

# DZIENNIK ŁÓDZKI

**Cena 5 zł**  
**W Łódź**  
 wtorek  
**23 maja**  
**1950 r.**  
 Rok VI  
 Nr 141  
 (1763)

## Konsternacja, niepokój i wściekłość...

### Dookoła sprawy zmniejszenia reparacji niemieckich

MOSKWA, 22.5. — Artykuł wstępny dziennika „Prawda” poświęcony jest omówieniu decyzji o zmniejszeniu reparacji należnych od Niemiec. Dziennik radziecki zwraca równocześnie uwagę na komentarze, ogłoszone w związku z tą decyzją w międzynarodowej prasie burżuazyjnej. „Prawda” przypomina, że decyzja rządu radzieckiego, powzięta po uzgodnieniu sprawy z rządem pol-

skim, przewiduje zredukowanie pozostających do spłacenia reparacji niemieckich o 50 proc. i rozłożenie spłat reparacyjnych na okres 15 lat. Decyzja ta zapadła w myśl prośby rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przy czym wzięto pod uwagę fakt, że Niemiecka Republika Demokratyczna sumiennie i regularnie wypełnia swe zobowiązania reparacyjne.

Lud niemiecki oraz demokratyczna opinia publiczna całego świata przyjęły tę decyzję, jako świadectwo dążeń do odbudowy Niemiec na pokojowych podstawach demokratycznych, jako dowód wzrastającego zaufania do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Z drugiej strony obniżenie reparacji należnych od Niemiec wywołało konsternację i niepokój anglo-amerykańskiej prasy burżuazyjnej.

Wściekłość imperialistów oraz ich prasy — pisze „Prawda” — wynika z obawy, że decyzja ta przyczyni się do utrwalenia przyjaznych stosunków między narodem niemieckim a narodami Związku Radzieckiego i ułatwi rozwój gospodarki Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Imperialiści obawiają się, że w ten sposób zdemaskuje się jeszcze wyraźniej istotny charakter anglo-amerykańskiej polityki ucisku w Niemczech Zachodnich.

Decyzja w sprawie zmniejszenia reparacji niemieckich — kończy dziennik — przyczynia się do wzmocnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej i odpowiada interesom wszystkich miłujących pokój krajów europejskich stanowiąc nową przeszłość na drodze do zrealizowania planów imperialistów anglo-amerykańskich.

# W POLSCE...

**Akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim na terenie m. Łodzi i województwa przebiega jak najpomyślniej. Według ostatnich danych do chwili obecnej zebrano ogółem 1.167.857 podpisów, z czego na województwo wypada 746.968.**

Poszczególne komitety Obrońców Pokoju pracują nadal w całej pełni. Przed nimi stoi zadanie organizowania masówek w zakładach pracy oraz różnych imprez o charakterze świetlicowym i sportowym, poprzedzanych prelekcjami na temat pokoju.

W dalszym ciągu wiele osób podpisując apel składa wypowiedzi świadczące, że każdy podpis partycypant jest silną wolą walki o pokój i

świadomością znaczenia tej walki dla całej ludzkości.

Jerzy Sugula sortownik z Centrali Tekstylnej, zamieszkały przy ul. Kiłńskiego 14, mówi:

— Teraz walka o pokój zbiega się z walką o podniesienie dyscypliny pracy. Cieszy mnie, że jesteśmy teraz silniejsi, że krzepniemy gospodarczo a ten podpis, który przed chwilą położyłem, jest zobowiązaniem do dalszej wyteźonej pracy, bo o pokój walczymy pracą.

Teofila Tajchmanowicz, zamieszkała przy ul. Obrońców Stalingradu 53 mówi:

— Kapitaliści w Ameryce i w Anglii grożą nam bombą atomową. Cóż, oni nam grożą, a my jeszcze mocniej i wydatniej pracujemy. Wzmacniamy siły naszego kraju, siły wszystkich, którzy walczą o pokój.

Prof. dr Kazimierz Ajdukiewicz, rektor Uniwersytetu Poznańskiego: „Podpisanie sztokholmskiego apelu przez miliony ludzi na całym świecie sprawi, że narody miłujące pokój przeciwstawiają destrukcyjnej robotcie imperialistycznych burzycieli pokoju — konstruktywną pracę nad jego zabezpieczeniem”.

Ks. Pyzner z Rogoźnicy (woj. wrocławskie): „Składam podpis pod a-

pelem pokojowym z pełnym przeświadczeniem głębokiej słuszności naszej sprawy. Wierzę, że każdy urzędnik kościoła katolickiego podpisując apel uczyni to z poczuciem spełnienia obowiązku, jaki nakazuje mu dogmaty wiary katolickiej”.

Michał Jachimowicz, Polak, który przez 30 lat przebywał w Ameryce, a obecnie bawi w Wałbrzychu u rodziny, oświadczył:

„Cieszę się niezmiernie, że swój pobyt w kraju rozpoczynam od wyrażenia woli uczestniczenia w walce o pokój na świecie. Przekonałem się, że w Polsce istnieją takie rzeczy, jak dodatki rodzinne, kierownicze stanowiska dla kobiet i wysunięcie robotników na stanowiska dyrektorów największych przedsiębiorstw. To są wszystkie rzeczy, których nie zna kultura zachodnia”.

# Na całym świecie

**PARYŻ, 22.5.** Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w kolejnym biuletynie daje przegląd walki o zakaz broni atomowej w różnych krajach świata.

## BRAZYLIA

Brazylijski komitet pokoju ogłosił odezwę do wszystkich rad miejskich kraju, wzywając je do interwencji u rządu w sprawie zakazu broni atomowej.

Rada pisarzy brazylijskich, brazylijskie stowarzyszenie dziennikarzy i rada krajowa studentów wyraziły solidarność z Apelem Sztokholmskim.

## PANAMA

Krajowy komitet pokoju w Panamie zapowiedział kongres na 27 i 28 maja.

## SZWAJCARIA

14 maja odbyła się w Bienne krajowa konferencja zwolenników pokoju z udziałem 70 delegatów Szwajcarii romańskiej, niemieckiej i włoskiej. Konferencja uchwaliła rezolucję, w której zapowiada, że szwajcarscy zwolennicy pokoju uczynią wszystko, aby zapewnić pełny sukces Apelowi Sztokholmskiemu.

## GUATEMALA

Delegacja zwolenników pokoju, w skład której wszedł m. in. poeta Pablo Neruda, przekazała parlamentowi Guatemali rezolucje sztokholmskie, wzywające go do zajęcia wobec nich stanowiska.

## IZRAEL

Postępowe organizacje kobiet w Tel-Awivie i Haifie postanowiły jednomyślnie wziąć czynny udział w zbieraniu podpisów.

## FINLANDIA

Młodzież fińska zebrała już 270 tys. podpisów. W mieście Kemi, które wezwało inne miasta do współzawodnictwa w akcji zbierania podpisów, podpisało już apel ponad 20 tys. mieszkańców.

## SAARA

Dekret rządowy zabronił członkom organizacji wolnej młodzieży demokratycznej zbierania podpisów i skonfiskował wiele list petycyjnych. Dekret przewiduje kary grzywny i aresztu. Cała opinia demokratyczna Saary protestuje przeciwko powyższemu zarządzeniu, sprzecznym z najbardziej elementarnym pojęciem wolności sumienia.

## BELGIA

Ruch w obronie pokoju ogarnia coraz szersze warstwy społeczeństwa belgijskiego. W całym kraju trwa akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Lista osób, które podpisały apel, domagający się zakazu broni atomowej, ogłoszona przez belgijski komitet obrony pokoju zawiera nazwiska licznych przedstawicieli partii politycznych, pisarzy, prawników, lekarzy, działaczy związkowych i urzędników państwowych.

## FRANCJA

Powiększa się lista fabryk francuskich, w których 100 proc. personelu podpisało Apel Sztokholmski.

# Szkoły inżynierskie dla robotników

Niezależnie od politechnik i wyższych uczelni technicznych na których młodzież zdobywa wiedzę, Naczelna Organizacja Techniczna prowadzi szeroko zakrojoną akcję szkolenia inżynierów-specjalistów spośród ludzi pracujących w przemyśle, a nie posiadających dyplomów inżynierskich. W tej chwili na terenie kraju czynnych jest 5 szkół inżynierskich NOT: w Warszawie, Gdańsku, we Wrocławiu, w Białymstoku i w Katowicach. Na jesieni otwarte zostaną jeszcze szkoły w Poznaniu i Radomiu. Łączna ilość studentów na tych uczelniach wynosi ponad 2.600 słuchaczy.

W dniu 22 maja br. w gmachu Naczelnej Organizacji Technicznej odbył się zjazd rektorów inżynierskich szkół NOT.

Przedstawiciel szkolnictwa wyższego ZSRR prof. Fomin wygłosił

obszerny referat, w którym zapoznał zebranych z osiągnięciami narodu radzieckiego na odcinku szkolnictwa wyższego, stwierdzając, że w Związku Radzieckim na wyższych uczelniach studiuje 1.120 tys. studentów — mówca zapoznał zebranych z różnymi rodzajami szkolenia zwłaszcza na odcinku kadr technicznych. O tym, jak olbrzymi zasięg ma akcja przygotowywania inżynierów w Związku Radzieckim świadczy fakt, że około 350 tys. słuchaczy studiuje w tej chwili na korespondencyjnych kursach inżynierskich, a ok. 202 tys. studiuje na wieczorowych wyższych szkołach inżynierskich.

W toku dyskusji, jaka wywiązała się po referacie zebrani zwrócili uwagę na dwa zasadnicze momenty szkolenia nowych kadr inżynierskich. Należy położyć nacisk na to, aby do szkół inżynierskich NOT napływali przede wszystkim robotnicy, zatrudnieni w produkcji, którzy z uwagi na swoje długoletnie doświadczenie, oraz niejednokrotnie wybitne zdolności, powinni osiągnąć stopień inżyniera. Dlatego też zebrani ustalili, że należy w najbliższej przyszłości uruchomić 2-letnie wzgl.

roczne kursy przygotowawcze dla kandydatów do szkół inżynierskich. Na kursy te przyjmowani będą robotnicy, którzy ukończyli 7 klas szkoły powszechnej i mają za sobą długoletnią praktykę oraz odpowiednią zdolność.

## „Cały La Manche roi się od statków radzieckich...” Fantazje prasy londyńskiej

MOSKWA, 22.5. Londyński korespondent agencji TASS donosi: 30 małych i średnich statków radzieckiej floty rybackiej w asyście parowca towarowego przepłynęło przez Kanał La Manche, udając się z Morza Bałtyckiego na Morze Czarne.

To normalne zdawałoby się wydarzenie wykorzystuje burżuazyjna prasa angielska dla historycznej kampanii antyradzieckiej mającej na celu zastraszenie mieszczuchów i znalezienie „usprawiedliwienia” dla gorączkowego wysięgu zbrojeń.

## W 79 rocznicę Komuny Paryskiej

GENEWA, 22.5. Z Paryża donoszą: w 79 rocznicę Komuny Paryskiej — odbyła się w niedzielę na cmentarzu Pere Lachaise w Paryżu potężna manifestacja przed muzeum rozstrzelanych komunistów. Naczelnym hasłem tegorocznej manifestacji była walka o pokój, o zakaz broni atomowej.

Wiadomości umieszczone przez reakcyjne dzienniki mają charakter wybitnie prowokacyjny i oczywiście sprzeczne są z istotnym stanem rzeczy. Nawet policzenie statków radzieckich okazało się za trudne dla angielskiej prasy burżuazyjnej. „Daily Herald” wydaje się, że cały La Manche roi się od statków radzieckich.

Niektóre dzienniki w swych zapędach antyradzieckich usiłują nawet połączyć przepłynięcie radzieckich statków rybackich przez Kanał La Manche ze zbliżającymi się ćwiczeniami marynarki wojennej krajów unii zachodniej.

Transparenty niesione przez zwarte grupy robotników poszczególnych fabryk paryskich przedstawiały dotychczasowe wyniki akcji pokojowej. Burzą oklasków witane były napisy głoszące, że 100 proc. załogi podpisało już apel.

Dźwiękami międzynarodówki powitano delegację z Ivry pod Paryżem, gdzie na 40 tys. mieszkańców zebrano 31 tys. podpisów.

Defiladę zamknęły delegacje organizacji demokratycznych poszczególnych dzielnic Paryża.

## Uroczyste posiedzenie MRN

Prezydium M.R.N. podaje do wiadomości, że w środę dnia 24 b.m. o godzinie 16 w sali teatralnej „Ogniska” przy ul. Mońszki 4a odbędzie się sesja Rady Narodowej, na której przedstawił Rady Państwa wygłosi referat o zadaniach i funkcjonowaniu terenowych organów jednolitej władzy państwowej.

Na tym samym posiedzeniu uchwalony będzie regulamin obrad Rady Narodowej i dokonany zostanie wybór Prezydium Rady. Niezależnie od powyższej sesji tego samego dnia 24 maja o godz. 10 w sali obrad przy ul. Nowotki 16 odbędzie się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi z następującym porządkiem dziennym:

1. sprawozdanie Przewodniczącego M.R.N.
2. sprawozdanie Prezydenta Miasta.

Obecność wszystkich członków M.R.N. zarówno na jednym jak i na drugim posiedzeniu obowiązkowa.

# „Chcemy, żeby po naszym święcie został ślad”

Droga była tak podła, że zleźliśmy z wozu, brnąc dalej pieszo poprzez brudny i wyrwany, napełnione grząskim błotem. Rzucając współczujące uwagi pod adresem dzieci, które tędy idą do szkoły, listonosza, który rozosił pocztę i wreszcie chłopów, wiozących tędy swe produkty do spółdzielni lub na targ, natrafiliśmy nagle na grupę kilkunastu chłopów, zdążających w przeciwnym kierunku.

Wymiana zdań była krótka, rozpoczęła właśnie czyn chłopski z okazji Święta Ludowego. Ich zobowiązanie: budowa 2 km drogi.

Choć na gospodarce pilna robota, do czynu chłopskiego zabieramy się z ochotą, bo jak człowiek widzi, że życie idzie ku lepszemu — choćby powoli — nabiera nadziei i chęci do pracy. A trzeba też, żeby pozostał jakiś ślad po naszym chłopskim święcie, a nie samo tylko puste gadanie...

Drogi, rowy melioracyjne, remonty świetlic, budowa żłobków i boisk, a obok tych czynów — oświata... bo Tydzień Oświaty na wsi dał zaledwie początek akcji, stanowiącej miesiąc upowszechniania prasy, akcji, w czasie której Zjednoczone Stronnictwo Ludowe zamierza zdobyć gestą śleć czytelników prasy ludowej wśród ludności wiejskiej.

Meldunki o zobowiązaniach i ich wykonywaniu nadchodzą ciągle do placówek ruchu ludowego. Uderza wśród tych meldunków wielka liczba robót melioracyjnych, tak np. groma da Mrozy w powiecie Elk (woj. białostockie) podjęła śmiało, poważnie zadanie naprawy zrujnowanego mostu i oczyszczenia zamulonych od wielu lat rowów melioracyjnych. Równocześnie zobowiązała się przeprowadzić linię telefoniczną na przestrzeni 2 km, o włączenie wieży, łączące wieś ze światem, z kulturą. — Czyny Mrozian oszacowane są w wartości pieniężnej na 97 tysięcy złotych, ich trwałość wartości ekonomiczno-społeczna jest jednak znacznie wyższa.

Chłopi ze spółdzielni produkcyjnej „Zgoda” (w poznaskim), podjęli się jednego, lecz nietłatego zadania: za gospodarować 20 ha odlogów — tak, aby stanowiły dobre grunty orne na jesienią akcją siewną.

W szczecińskim istnieje stara spółdzielnia produkcyjna osadników wojennych, powstała jeszcze jako spółdzielnia parcelacyjno-osadnicza w Siwkowcach. Członkowie jej podjęli zobowiązania społeczno-polityczne: postanowili wstąpić do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na znak solidarności z krajem, który dał przykład całemu światu, jak budować szczęście i wolność ludu.

Obok tego zadania, postanowili siwkowczanie również wybudować przedszkole dla „Młodego Pokolenia” członków spółdzielni oraz doprowadzić do porządku urządzenia melioracyjne.

„Siwkowice” wezwały do współzawodnictwa wszystkie inne spółdzielnie produkcyjne, które odpowiadają z zapałem na wezwanie.

Czyny chłopów — gospodarzy indywidualnych i spółdzielni produkcyjnych przyniosą ogromny dorobek zarówno samym gminom i gromadom, jak i całemu państwu. Sama wartość przeprowadzonych dniówek robotniczych wyniesie kilka milionów złotych. Tak np. remont Domu Ludowego w Głowicy (rzeszowski)

stanowi równowartość 28 tys. zł. Wartość pracy przy zagospodarowaniu odlogów w Wojcieszowie (wrocławskie) ocenia się na 200 tys. zł.

Ten niebawmy dotąd rozmach przygotowań do tegorocznego święta, ich szeroki zasięg i różnorodność, bogactwo zobowiązań i poważny wkład pracy — świadczą o tym, że masa chłopska rozwija się i dojrzewa politycznie. Świadomość jej wrośła znacznie od roku ubiegłego, kiedy to Czyn Chłopski był zaledwie zalążkiem przyszłej siły i obejmował głównie wsie przodujące.

Wymowa faktów jest jasna: rok zjednoczenia ruchu chłopskiego, rok sojuszu robotniczo-chłopskiego, rok ofensywy oświatowej, rok poprawy warunków ekonomicznych mas chłopów i zwycięskiej ich walki z wyzyskiem stanowił dobrą szkołę świadomości, szkołę budownictwa. Pokazał, że w sojuszu z klasą robotniczą chłopci rosną, że łamią wiekowe zaćmienie, że uczą się brać należne im prawa.

Tegoroczne Święto Ludowe jest szczególnym świętem. Obok zielonych sztandarów Zjednoczonego

Stronnictwa Ludowego i Związku Samopomocy Chłopskiej, będą defilowały czerwone sztandary Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Związków Zawodowców, będzie defilowała młodzież ZMP-owska.

Ta wspólna manifestacja, to znak ostatecznego pogrzebania starego bagażu izolacji chłopskiej, stwarzanej przez pseudo-ludowców, sługusów kapitału i obszarnictwa. To znak ostatecznego zwycięstwa braterskiego sojuszu ludzi pracy.

W. K.

## Czyn chłopów 600 gromad woj. łódzkiego z okazji Święta Ludowego

W miarę zbliżania się terminu Święta Ludowego, ludność wiejska coraz liczniej bierze udział w przygotowaniach obchodów, które odbędą się w ok. 1000 miejscowościach na terenie wszystkich powiatów kra-

ju. Przygotowania do obchodu święta są wszędzie ściśle związane z akcją pokojową, która ogarnęła cały kraj, docierając do najodleglejszych nawet wsi. Działacze ludowi i członkowie kół gromadzkich ZSL maso-

wo biorą udział w zbieraniu podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Dzięki temu w wielu powiatach akcje te już całkowicie zakończono, jak np. w powiatach Niemodlin, Grodków i Gliwice w woj. śląskim, gdzie pod apelem podpisało się ponad 100 tys. chłopów.

Przygotowuje się również imprezy akademie i zabawy ludowe. Udział w imprezach zapowiedziały tysiące zespołów artystycznych ze świetlic wiejskich i robotniczych oraz wiele zespołów teatrów zawodowych.

Na zebraniach gromadzkich chłopów deklarują wykonanie wielu prac przede wszystkim przy konserwacji urządzeń wodno-melioracyjnych, przy naprawie i budowie dróg i mostów, przy likwidacji odlogów itp. Jak masowo są te zobowiązania świadczy fakt, że w woj. łódzkim podjęło je 600 gromad.

Wartość podjętych dotychczas czynów sięga kilkudziesięciu milionów zł. W jednym tylko powiecie zamoj skim chłopcy wykonują dla uczczenia święta ludowego pracę o wartości ok. 4.166 tys. zł, a chłopcy 2 gmin pow. łowickiego — Jeziorko i Dąbko wice prace, oceniane na ok. 1,5 miliona zł.

## Głos Anglii ...robotniczej

LONDYN, 22.5. W dniu 21 bm. w wielkim ośrodku przemysłowym Anglii — Sheffieldzie odbyła się konferencja miejscowej organizacji towarzystwa przyjaźni anglo-radzieckiej, w której wzięli również udział delegaci związków zawodowych. Konferencja uchwaliła tekst orędzia do ludności miasta radzieckiego — Stalino. Orędzie stwierdza, że brytyjscy ludzie pracy i cały naród brytyjski szczerze pragną pokoju i uważają, że istnieją wszelkie podstawy, by oba narody — angielski i radziecki udzielały sobie pomocy za

pośrednictwem wymiany handlowej dla dobra obu krajów. Jesteśmy poważnie zaniepokojeni — stwierdza orędzie — pogorszeniem stosunków handlowych między naszymi krajami i uważamy, że rozszerzenie wymiany handlowej jest sprawą niecierpiącą zwłoki.

Przyrzekamy — brzmi dalej orędzie — że będziemy nieustannie walczyć o zakaz broni atomowej, o redukcję zbrojeń. Przyjaźń między naszymi narodami jest dziś najważniejszą sprawą na świecie.

## Metodyści żądają zakończenia „zimnej wojny”

NOWY JORK, 22.5. — W Nowym Jorku odbyła się konferencja przedstawicieli kościołów metodystów, na której uchwalono rezolucję, piętnującą agresywną politykę zagraniczną rządu USA.

W konferencji wzięło udział 400 delegatów, reprezentujących 275 kościołów metodystów.

Rezolucja domaga się zaprzestania produkcji i magazynowania bomb atomowych oraz ogłoszenia za kazę używania broni atomowej. Rezolucja stwierdza, że tzw. „zimna wojna” prowadzona przez koła rządzące USA odbija się katastrofalnie na stopie życiowej narodu amerykańskiego. Rezolucja wzywa poza

tym rząd amerykański do położenia kresu kampanii hysterii wojennej.

**Do PRENUMERATORÓW NASZEGO PISMA!**

Niektórzy prenumeratorzy wplacający należność za prenumeratę przez PKO i urzędy pocztowe, dokonują wpłat w zbyt późnym terminie tj. po dniu 20 miesiąca poprzedzającego miesiąc prenumeraty, powodując przez to opóźnienie manipulacji na poczcie i w PPK „Ruch”, co w konsekwencji opóźnia wysyłkę pisma.

W celu uniknięcia opóźnień w wysyłce, PPK „Ruch” prosi ob. ob. Prenumeratorów o wplacanie należności za prenumeratę najpóźniej do dnia 20 każdego miesiąca poprzedzającego miesiąc prenumeraty.

Wszystkie wpłaty, które będą nadane na PKO lub pocztę po dniu 20, będą automatycznie zaliczane na prenumeratę o jeden miesiąc później.

Za datę nadania wpłaty uważa się datę stempla pocztowego na pokwitowaniu.

ADMINISTRACJA.

## Jerzy Andrzejewski mówi

# o tym, co widział w Związku Radzieckim

Jednym z członków 10-osobowej delegacji polskiej, która wyjechała do Moskwy na uroczystości 1-majowe, był znany pisarz Jerzy Andrzejewski.

Delegacja zwiedziła — poza Moskwą — Leningrad, następnie Raziw, miejscowość, w której przebywał Lenin bezpośrednio przed Rewolucją Październikową, Puszkino, Gorę i Kochoz imienia Iljicza w pobliżu Moskwy. Pobyt trwał ogółem dwa tygodnie.

Odwiedzamy Andrzejewskiego w jego mieszkaniu na Głębokim. Wrócił przed kilku dniami, porządkuje właśnie notatki, które wykorzysta do cyklu artykułów o pobycie w ZSRR. Pierwsze nasze pytanie dotyczy wrażenia pisarza ze Święta 1 Maja w Moskwie.

— Moje pierwsze wrażenie — mówi Andrzejewski — z tego Święta — to wrażenie przeogromnej, nieodpartej siły.

Przed pochodem odbyła się potężna defilada wojskowa.

Zwłaszcza wspaniale wyglądały kołomy czołgów oraz lotnictwo. Po raz pierwszy widziałem samoloty odrzutowe. Potem — od godziny 11 do 13, a więc przez 7 godzin — nieprzerwany pochód ludności. Były to po prostu milionowe fale ludzi, pełnych nie dającej się opisać radości i poczucia siły. Święto 1 Maja nie ma w Związku Radzieckim nic z atmosfery oficjalnych uroczystości; jest to prawdziwe święto ludowe. Entuzjazm tłumów, wznoszących okrzyki na cześć przyjmującego defiladę Stalina, jest czymś jedynym w swoim rodzaju, przez swoją prostotę, szczerłość i serdeczność.

Wieczorem, a także dnia następnego — bo Święto trwa w Związku Radzieckim dwa dni — 1 i 2 maja — obserwowaliśmy szereg zabaw ulicznych w parkach, w domach kultury. Wszędzie uderzał nas ten sam przedziwnie radosny i pogodny nastrój.

### TRZY DOMEY DUBININA

Zapytujemy z kolei o wrażenia z bezpośredniego zetknięcia się z ludźmi pracy.

— W Leningradzie — opowiada Andrzejewski — zwiedziliśmy dwie wielkie fabryki — linotypów i obuwia. Uderzył nas olbrzymi rozmach pracy, rozwój ruchu stachanowskiego i racjonalizatorskiego, ściśle związane z pracą naukowców i inżynierów. Poznaliśmy dwóch wybitnych robotników: pierwszy — to laureat Nagrody Stalinowskiej, Bortkiewicz, który słylnie jako przodujący racjonalizator w szybkościowym skrawaniu metali. Jego metoda dokonała prawdziwego przewrotu w tej dziedzinie fabrykacji. Jest to 26-letni czło-wiek z jasną czupryną i niebieskimi, bystrzymi oczami. O swojej metodzie opowiada po prostu, bez cienia chępliwości, z wielką radością. Wybitnym stachanowcem jest również Dubinin, traser z fabryki leningradzkiej. Jest to człowiek około czterdziestki, średniego wzrostu, mocno zbudowany, o twarzy pełnej pogody i dobroci. Dubinin podejmował naszą wycieczkę jako gospodarz — jest on jednym z trzech delegatów Leningradu do Wszechzwiązkowego Komitetu Obrońców Pokoju. Oprowadza ją nas po fabryce, Dubinin powiada: „Z uśmiechem”

— Mamy trzy domy: fabrykę, dom kultury i dom rodzinny.

Ogólne wrażenie z zetknięcia się z robotnikami fabryk określa Andrzejewski jednym zdaniem:

— W wyglądzie zewnętrznym, w sposobie wyrażania się, w warunkach pracy, coraz bardziej zaciera się różnica pomiędzy pracownikiem fizycznym a umysłowym.

Zapytujemy jeszcze o wrażenia z kochozo.

— Kochoz imienia Iljicza zwiedzaliśmy przelotnie. Wrażenie, które utkwilo mi najbardziej w pamięci, to swego rodzaju osiadłość życia. Dotyczy to zresztą i innych zakładów pracy, do których ludzie się szczerze przywiązali i które niechętnie opuścili. Jeżeli chodzi o wieś radziecką — młodzież wiejską udośćpioną ma wyższe studia i masowo z nich korzysta, jednak po ukończeniu studiów przeważnie wraca na wieś, która od dawna już przestała być upośledzona w porównaniu z życiem miasta.

### TEATRY, MUZEA, DOMEY KULTURY

Ostatnie nasze pytanie dotyczy spraw kulturalnych, które specjalnie interesują Andrzejewskiego.

— Byliśmy na dwu wybitnych sztukach współczesnych autorów radzieckich w Leningradzie — w teatrze „Komsomoł” na „Rodzinie” Powowa (o młodości Lenina) i w Moskwie w Teatrze Małym na „Niezapomnianym roku 1919” Ostrowskie-

## Dziennikarstwo z kneblem w ustach

Rządy krajów atlantyckich nie skąpią wysiłków, aby panującej u nich zachodniej „demokracji” nadać realne, konkretne kształty. Zalecane przez amerykańskich naukowców formy i metody są skwapliwie wykorzystywane i wprowadzane w życie. Każda wizyta, każda wymiana zdań, poszczególne rozmowy, wzbogacają repertuar kolonialnych marszałkowskich o nowe zdobycze „demokratyczne” coraz bardziej zbliżają je do amerykańskiego stylu życia. Szczególnie francuscy mężowie stanu chętnie i skrupulatnie wykonują zalecenia swych dostawców broni.

Francuska rada ministrów nie ma ostatnio poważniejszych kłopotów. Problem bezrobocia i powszechnej nędzy nie ciekawi widać francuskich lokalni amerykańskiego departamentu stanu. Dlatego na jednym z ostatnich swych posiedzeń postanowili ministrowie francuscy zająć się problemem prasy w swoim kraju. Zatwierdzili projekt utworzenia „najwyższej rady prasowej” oraz „najwyższej rady dziennikarskiej”. Projekt ten, jak łatwo się domyślić, zmierza do definitywnej i oficjalnej likwidacji wolności prasy postępowej. Przewiduje on stosowanie ostrych sankcji wobec dziennikarzy, którzy opinię publiczną informują zgodnie ze swoim sumieniem i faktycznym stanem rzeczy.

W ślad za metodami policyjnego terronu i szykan następuje kneblowanie ust prasy niezależnej. Uczciwa informacja, właściwa ocena rozwoju wypadków politycznych w kraju i zagranicą, wielki wkład prasy postępowej w dzieło walki o pokój, wolność i demokrację — to są czynniki, które nie dają spokoju ministrom z łaski amerykańskiej. Z tym pragną zrobić porządek p. Bidault i jego pomocnicy.

W ich interesie leży karmienie czytelnika francuskiego pamiętkami agenta hitlerowskiego Skorzennego, wypisywanie okliwych i sentymentalnych wiadomości z życia „skrzywdzonego” marszałka Pełtina, zaśmiecanie prasy francuskiej opisami gangsterskich wyczynów amerykańskich, podawanie kłamliwych, oszczerczych i fantastycznych wiadomości z krajów, w których rządzą lud. Przy pomocy nowych ustaw rząd pragnie usunąć z życia publicznego Francji prawdziwy obraz walki o wolność i sprawiedliwość. Nie chce dopuścić do ujawniania zbrodniczych machinacji dzisiejszych możnowładców, do ujawniania prawdziwej opinii narodu francuskiego. Konfiskaty, kary i wysokie grzywny mają zniszczyć każdą niezależną myśl, zdławić każde wolne słowo.

Pełnia swobody zagwarantowana jest tylko i wyłącznie pismakom fałszywskim i wrogom wszelkiego postępu. Na tym właśnie polega sens i istota „zachodniej demokracji”, na tym opiera się „wolność” prasy w amerykańskim wydaniu. (kar)

## W oczekiwaniu na „Dixmude”

GENEWA, 22.5. Jak donoszą z Paryża, robotnicy portowi Bizerty i Ferryville przerwali pracę na półtorej godziny na znak protestu przeciwko zapowiedzianemu zwolnieniu 164 dokerów i zapowiedzianemu przybyciu statku „Dixmude” z ładunkiem broni amerykańskiej.

W okolicy Bizerty dokerzy przerwali pracę na kilka godzin i uchwalili rezolucję, zapowiadającą wzmożenie akcji przeciwko przeładunkowi broni.

## Prognoza pogody

Dość pogodnie lub pogodnie ze skłonnością do burz i przelotnych opadów, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich i północnych.

Temperatura ok. 30 st. Stabe lub umiarkowane wiatry, przeważnie z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

# Między »piśmiennym« a »ustnym«

## Plany i marzenia abiturientów Z wizytą w kutnowskim liceum ogólnokształcącym

Matura!...

*Któż nie pamięta uczucia niepokoju, które towarzyszyło mu od chwili ogłoszenia terminu matury aż do werdyktu komisji egzaminacyjnej!*

*Któż nie pamięta długich godzin ślęczenia nad książkami i intensywnego dopełniania wiadomości! Jaki to człowiek był dumny, pijąc czarną kawę, którą przyrządzała matka, przekonana o celowości używania tego środka przeciw objawom zdrowej potrzeby snu.*

*A potem, kiedy egzamin wypadł pozytywnie, jakie upokorzenia przeżywałeś, gdy ktoś do „dojrzałego człowieka“ zwracał się jeszcze per ty!*

W liceum ogólnokształcącym im. Dąbrowskiego w Kutnie jest już po egzaminach piśmiennych. Ustne rozpoczęło się dopiero w pierwszych dniach czerwca. Kilkadziesiąt młodych dziewcząt i chłopców z klasy matematycznej i humanistycznej odetchnęło swobodnie; pierwszy etap matury mają poza sobą i przypuszczają, że ocena wypadnie pozytywnie.

Na dziedzińcu szkolnym spaceruje grupka humanistów. Spotykają się tutaj, by omówić jeszcze kilka tematów, przygotować się wspólnie do egzaminów ustnych. Są najzwyklej spokojni. Przez cały rok pracowali systematycznie, wyniki nauki były dobre, cała klasa objęta była zespołami samopomocy i nawet dwoje naj słabszych uczniów zdołało odpowiednio przygotować.

Walka o podniesienie wyników na ucznia trwała tu dłuższy czas. Choć nie tylko o zlikwidowanie ocen niedostatecznych, ale również o ogólne podwyższenie ocen. Akcją kierował Związek Młodzieży Polskiej, do którego należy zresztą cała klasa. Zespół ZMP-owców pracował bardzo

### Z Filharmonii

## XXVIII poranek dla świata pracy W. Ormicki — K. Prosnak

W 1829 roku, młody 20-letni Mendelssohn odbył swą pierwszą podróż do Anglii i Szkocji. Nadzwyczaj wrażliwy na piękno natury, nie omeszkał artysta przeprawić się i na Hebrydach, gdzie wyobraźnię jego pociągała specjalnie wyspa Staffa, z tajemniczą bazaltową Grota Fingala. Wspomnieniom tej podróży za wdzięczamy późniejszą jego „Szkocka“ symfonia i uwerturę symfoniczną „Hebrydów“, jedno z największych arcydzieł opisowego stylu w muzyce. Ponure echa legenda owianej grotty, szmer fal morskich, burzliwy poświat wichru — dochodzą bez komentarza do świadomości słuchacza, wyrażone środkami najściślej muzycznymi.

Drugą kompozycją, powtórzoną na Poranku z piątkowego programu, był koncert współczesnego włoskiego kompozytora Vittorio Rieti (ur. 1898) — kwintet instrumentów dętych. Utwór ten jest raczej figlami muzycznym, niż kompozycją serio. Zdaje się być satyrą na formę pompatycznego, wirtuozowskiego koncertu instrumentalnego. Z tego punktu widzenia nie podobna mu odmówić dowcipu, choć całość zyskała by artystycznie, gdyby autor zrezygnował ze stosowania „in crudo“, w pierwszej i trzeciej części utworu, trywialnej tematyki ulicznej. Partie solowe w tym kwintecie z powodzeniem wykonali: Bronisław Bardeleki — fagot, Kazimierz Grzyński — obój, Józef Kret — waltornia, Jan Król — klarnet i Władysław Przybylski — flet i pikulina. Dyrygował, i tym razem świetnie, Włodzisław Ormicki.

Powtórny występ chóru męskiego „Echo“ pod batutą Karola Prosnaka, cieszył się jeszcze większym powodzeniem, niż na piątkowym koncercie symfonicznym. Miara odniesionego sukcesu był dwukrotny bis. Powtarzano finał „Wschodniej opowieści“ i całą „Małą kantatę na cześć nieśni“ — kompozycji Karola Prosnaka.

Coraz częściej spotykamy na programach koncertów naszej Filharmonii występy zespołów chórowych. Jest to objaw niezmiernie ważny i pocieszający. Amatorski śpiew chórally jest nie tylko fundamentem, lecz i sprawdzianem kultury muzycznej szerokiej masy danego kraju. Dziś posiadamy już w Polsce 3000 zespołów chórowych, przy liczbie około 120 tysięcy uczestników. Widzimy z tego, jak energicznie Polska Ludowa odrabia na tym polu karygodne zaniedbania minionej przeszłości.

ST. WOJNA-GWIAZDZIŃSKI

intensywnie. Koło podjęło poważne zobowiązanie: przeprowadzić wszystkich przez maturę.

### W JAKIM KIERUNKU?...

Przed maturą odbyło się zebranie rekrutacyjne, na którym młodzież za poznała się dokładnie z typami wyższych uczelni w Polsce i stosownie do swych zamiarów podjęła decyzję co do kierunku studiów.

Kryszak Jerzy, przewodniczący Koła Szkolnego ZMP chce wyjechać do Warszawy, żeby studiować dyplomację w Akademii Nauk Politycznych. Jeżeli będzie mógł pogodzić studia na dwóch wydziałach — to będzie się uczył dziennikarstwa. Jerzy ma inne jeszcze zainteresowania, typu matematycznego raczej: — jest absol-

## Premiera w Teatrze Powszechnym

Wkrótce na afisz Państwowego Teatru Powszechnego w Łodzi, wędzie dawno nieinscenizowana wyborna komedia proza — Aleksandra Fredry: „Wielki człowiek do małych interesów“ w inscenizacji i reżyserii Wacława Ścibora.

W roli tytułowej Ambrożego Jęniakiewicza zobaczymy Władysława Waltera, w głównej roli męskiej Jana Dolskiego — Adolfa Dymusza, Anielę — będzie Jadwiga Andrzejewska, Matylda — naprzemian Olga Bielska i Danuta Korolewicz; Karolem — Tadeusz Andrzejewski a Leonem — Eugeniusz Stawowski.

W pozostałych rolach, między innymi, zobaczymy Leopolda Zbuckiego i Olgierda Jacewicza.

## Łódzcy robotnicy budowlani przekraczają nowe normy

Już tydzień upłynęło od wprowadzenia w życie nowych norm w budownictwie. W czasie tego tygodnia okazało się, że mimo jeszcze pewnych niedociągnięć w organizacji pracy i w dostawie materiałów pracownicy budowlani nie stracili na za robkach. Ci, którzy dołożyli wysiłku, uzyskali, jak na początek, zupełnie dobre efekty pracy, a co za tym idzie i płacy.

I tak np. zespoły z 3 oddziału PPB Władysława Przybylskiego i Jana Wódkę, wykonujące tynkowanie budynków na osiedlu Marchlewskiego, „wyciągnęli“ 113% normy. Zespół zaś Jana Nowogórskiego osiągnął aż 138% normy.

9-osobowa grupa betonarska J.ana Zielińskiego pracująca przy budowie strażnicy przy ul. Wólczańskiej przekroczyła normę o 30%, o 39%

wentem kursu pilotażu, konstruktorrem modeli szybowcowych. Gdyby nie matematyka — pięta achillesowa zdolnego chłopca — kto wie, czy nie wybrałby Politechniki.

Małachowski — ma podobne zamiary, tzn. Akademia Nauk Politycznych, wydział handlu zagranicznego i... również dziennikarstwo. To ostatnie nie jest mu obce. Od dłuższego czasu jest korespondentem miejscowego piśmiennika. Nim jednak rozpocznie studia wyższe, chciałby ukończyć szkołę partyjną.

Paszyński — od dawna ma zamiar poświęcić się studiom politycznym. Zachęcił go do tego przykład brata, który studiuje dyplomację. Przez wakacje, Paszyński chce się nauczyć języka rosyjskiego. Angielski zna dobrze.

Ludwicki, biorąc również przykład ze starszego brata, poświęcił się studiom prawniczym. Interesuje go praca, chciałby po skończeniu pracować w Związkach Zawodowych. Ludwicki jest stypendystą, synem robotnika. Ojca zamordowali hitlerowcy. Kierunek studiów, obrany przez młodzieńca, łączy się z jego pochodzeniem klasowym, a przyszła praca jest wyrazem nierozdzielnej łączności z klasą robotniczą.

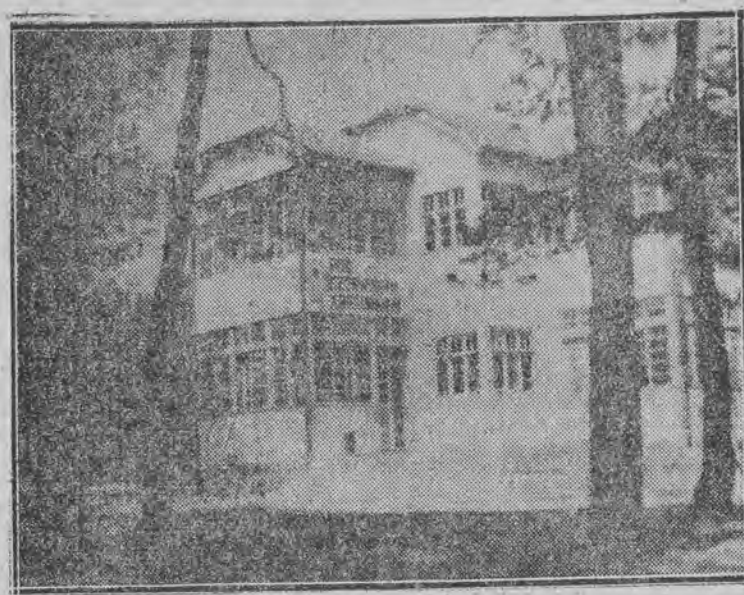
Cały aktywny młodzieżowy zespół XI humanistycznej wybiera polityczny kierunek studiów. Zamiary są jasne: realizacja ustroju socjalistycznego wymaga dużo młodych, wyszkolonych kadr.

Dziwczęta z tej klasy mają inne zamiary: stomatologia, medycyna, farmacja, psychologia — oto kierunki studiów wybrane przez absolwentki liceum. Tylko jedna z nich chce poświęcić się pracy nauczycielskiej po ukończeniu studiów uniwersyteckich.

Skończyły się małe kłopoty — używamy tu świadomości czasu przeszłego — mimo, że od egzaminów ustnych dzieł maturzystów jeszcze kilka dni, a to dlatego, że dyrektor liceum nie przypuszcza, by ktokolwiek „obciął się“ na egzaminie ustnym. Zaczyna się duże kłopoty. Studia w uczelniach wyższych to poważna praca. Młodzi maturzyści są jednak przekonani, że dadzą radę. Przekonanie to wpływa na gruntownego przygotowania do dalszych studiów i jasnych perspektyw przyszłej pracy w zdobytym zawodzie.

Z. Tar.

## Dom pod Czerwonym Kapturkiem...



...to willa, która wchodzi w skład dziecięcego miasteczka w Kolumnie pod Łodzią. Wśród lasów spędza tam czas na zabawie i wypoczynku 400 dzieci łódzkich włóknarzy.



Stała opieka lekarska, fachowe kierownictwo no i pięciokrotowe w ciągu dnia odżywianie — gwarantują dzieciom warunki, o jakich tylko można zamarzyć. A czy jedzenie dobre? Zapytajcie o to małego Bogusia (na zdjęciu).



Niedaleko kolonii jest rzeczka. Renia i Janka zażywają w niej właśnie rozkoszy kąpiel. Bawcie się dobrze, dzieci! Nabierajcie zdrowia i siły. Wasza Ludowa Ojczyzna otacza was troską i opieką. Mćciecie bawić się spokojnie w waszym domu pod Czerwonym Kapturkiem, WYWALCZYMY DLA WAS POKÓJ!

(wszystkie zdjęcia: J. Nasfeter).

## Wspaniały efekt „Żywego wieńca“

W każdą sobotę i niedzielę majową sala ORZZ wypełnia się po brzegi publicznością. Auditorium jest mieszane. Ludzie miasta i ludzie wsi. Obserwują z dużym zainteresowaniem eliminacje świetlicowych zespołów licealnych szkół rolniczych z terenu woj. łódzkiego. Do konkursu, który ma wytypować najlepszy zespół świetlicowy stanęło 12 liceów rolniczych. Eliminacje te są inaczej pomyślane niż dotychczasowe konkursy tego rodzaju. Występy odbywają się nie wszystkie naraz, lecz etapami, w których zespoły stają w szranki konkursowe parami.

Nadzwyczaj urozmaicony program występów młodzieży licealnych szkół rolniczych z terenu naszego województwa, młodzieży składającej się w 99% z synów małych i średniorolnych chłopów — wykazuje, że młodzież ta rozumiała istotny sens socjalistycznej przebudowy naszej wsi.

Najlepszym tego wyrazem była pokazana nam przykładowa narada produkcyjna grupy uczniów-hodow-

ców z liceum rolniczego w Czarnocinie. Ciekawa ta narada, w której stanął pod przegięciem opinii kolektynu uczeń — sprawca obniżenia procentowego wykonania planu, jaki zakreśliła sobie grupa, uczeń-obibok i leń, zaniebujący swoje swoje obowiązki, i wreszcie zakończona jego potępieniem — wykazała coraz to wzrastający poziom politycznego uświadomienia i zrozumienia zadań, jakie czekają tę młodzież, wykazała jej pragnienie zdobywania wiedzy, przywiązanie do ideałów postępu, demokracji i pokoju.

Jak wynika z wypowiedzi jury eliminacji, na czołowe miejsce wybijała się dwa zespoły: Liceum Ogrodniczego na Widzewie i Rolniczego w Blichu. Wysoki poziom ideowy i artystyczny produkcji, z którymi one wystąpiły typuje je na zwycięzców eliminacji. Nie mieliśmy okazji widzieć tych zespołów, natomiast obejrzeliśmy występy dwóch innych, a mianowicie: wspomnianego już Liceum z Czarnocina i Liceum z Dąbrowy Zduńskiej.

W programie wykonanym przez zespół z Dąbrowy Zduńskiej zasługują na wyróżnienie bardzo ciekawy, mocny w wyrazie, mobilizujący i pełen ekspresji montaż recytatorsko — śpiewaczy, propagujący hasła pokoju, idee braterstwa i współzawodnictwa braterstwa. W pełni zasłużone oklaski zbierał ten zespół za inscenizację pieśni ludowej — „A jak będzie słońce i pogoda“. Ale już najbardziej oryginalnym pomysłem za była uroczna inscenizacja taneczna pt. „Żywy wieńiec“. Szczęśliwy i niezmiernie efektowny ten pomysł polegał na ustawieniu na scenie gigantycznego wieńca — rozety z barwnych girland, uplecionych z żywego kwiecia. Wspaniały efekt wywołało wirowanie wieńca. Falowanie jego kwiatnych gałęzi poruszanych rękami tańczących uczennic, rytmiczne i płynnie zharmonizowało się z ruchami dziewcząt. I słusznie tę pozycję programu nagrodzono grzmotem oklasków. Można by przypuszczać, że zespołem tym kieruje wytrawny instruktor świetlicowy. Nie

podobnego. Ze zdumieniem dowiedzieliśmy się, że zespół ten prowadzi jedna z nauczycielek Liceum. Oto, co może rzetelna, poparta inwencją i poświęceniem praca. Niewątpliwie nie mniejszą zasługę w osiągnięciu tak wysokiego poziomu ma i sam zespół, który ujawnił wiele talentów i pracowitości wśród wykonawców.

Prawdziwy entuzjazm budziły także wykonane przez ten zespół tańce ludowe. Zwłaszcza krakowiak i polka wypadły znakomicie. Aż miło było patrzeć, jak odziani w barwne stroje ludowe licealiści dziarsko przytupują i wywijają hultusce. Nie dziw że okrzykami „mało, mało“ zachwycona widownia domagała się bisów.

Eliminacje opuszczałyśmy przekonani, że zespoły, których produkcje oglądaliśmy, mogą z powodzeniem „zakasować“ nie jeden łódzki zespół młodzieżowy. Jak się bowiem okazało, na terenie naszego województwa mają one poważnych rywali. Z. N.

# Dzieci lubią swoją świetlicę

## Jak bawią się i pracują najmłodszy tomaszowianie

Dzieci lubią swoją świetlicę. Punktuinalnie o 3 cała godzinie, składająca się z około 40 chłopców i dziewcząt w wieku szkolnym, jest już na miejscu.

Tak się ustaliło, że w świetlicy dziecięcej zakładów przemysłu włókienniczego w Tomaszowie Maz. dziećci najpierw odrabiają lekcje. Wygodnie tu niż w domu, gdzie często w jednej izbie gotuje się, pierze, bawi młodsze rodzeństwo. W świetlicy jest widno, wygodnie i cicho.

... i pani kierowniczka nam pomaga — dodaje najmłodszy bywalec świetlicy, 7-letni Janek Stańczyk.

— Janek nie chodzi jeszcze do szkoły, ale bardzo chciał uczęszczać do świetlicy, więc przyjęliśmy go do swojej gromadki — mówi kierowniczka, ob. Okoń. — Tutaj przy starszych dzieciach nauczy się już pisać i czytać.

A po nauce — zabawa. Dzieci bawią się na dziedzińcu, śpiewają, słuchają pogadanki, kto woli — może czytać. Są do dyspozycji pisma ilustrowane, książki. Dziewczynki robią robótki. Przy ładnej pogodzie organizuje się wycieczki. Teraz np. cała świetlica mówi o projektowanym wyjeździe do łódzkiego ZOO. Ileż to będzie radości!

Jedną ze ścian świetlicy zdobi ga-

zетка ścienne. Z niej dowiadujemy się, że świetliczanie wezwali dzieci świetlicy przy PFSJ nr 1 do współpracy w raucie piosenek ludowych i młodzieżowych.

Obok prozy w gazetce jest też poezja. Oto jedna zwrotka wiersza „Odbudowa Warszawy”, napisanego przez Zbyszka Stankowskiego:

„I szybko wzrasta nasza stolica  
przez trudy mozolne każdego  
człowieka,  
iskrzą się oczy i płoną kęsa  
na uśmiechniętej twarzy szarego  
człowieka”.

Wiersz może trochę nudolny, ale za to własny, świetlicowy.

kwadratowy powierzchni, mali ogrodnicy mają pełne ręce pracy.

Ale najwięcej dzieci jest przy huśtawkach, zjeżdżalni i karuzeli. Wesolo tu i gwarno.

Kierowniczka przedszkola, Irena Ptaszek, zaprasza nas do budynku. — Pokój jadalny, salka sypialna, gdzie dzieci odpoczywają po jedzeniu, pokoik do zabaw. Wszędzie ładnie i czysto, tylko — nasuwa się pytanie: jak w takim stosunkowo niewielkim lokalu może się pomieścić 75 dzieci?

Teraz w lecie dajemy sobie radę — mówi kierowniczka. — Dzieci są całymi dniami na dworze, ale w chłodniejsze i deszczowe dni jest nam bardzo ciasno.

Do przedszkola uczęszczają dzieci



Najmłodsza orkiestra Tomaszowa Maz. — zespół przedszkolaków.

III-klasistka Marysia Cichoń, zadając butkę z marmoladą (dzieci otrzymują tu podwieczorek) zapewnia nas, że nie opuściła ani jednego dnia. Codziennie przychodzi do świetlicy, a jej młodszy brat Zdzisio — do mieszczącego się obok przedszkola.

Ciepły, majowy dzień, więc dziećci są na podwórku. Jedne biegają, drugie bawią się w kółko, inne znów są zajęte uprawą grządek: wyrwywają chwasty i podlewają. Choć każda grządka ma zaledwie jeden metr

pracowników kilku fabryk włókienniczych. Należy się spodziewać, że z nadejściem jesieni przyjdą nowe dziećci. Trzeba więc koniecznie już teraz pomyśleć w jaki sposób można by przedszkole powiększyć. W tych warunkach lokalowych, przy najlepszych chęciach kierownictwa, przedszkole nie będzie w stanie należycie spełniać swego zadania. W Tomaszowie musi się znaleźć jeszcze jakieś pomieszczenie, do którego można by przenieść część dziećci. (fbk)

## Z wizytą w „Arlekinie”

Bawiąca od kilku dni w Łodzi delegacja filmowców czechosłowackich odwiedziła także popularny łódzki Teatr Lalek „Arlekin”. Gościom towarzyszyli przedstawiciele filmu Polskiego w osobach reżyserów Forda i Bohdziewicz oraz przedstawicieli Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej ob. Wątorka.

Delegaci czechosłowaccy i Węgier Fryderyk Ban, reżyser filmu „Pięć ziemi” z zainteresowaniem obejrzyli graną w „Arlekinie”, „Złotą rybkę” Tarachowskie, która — jak wiadomo — zdobyła pierwszą nagrodę na Festiwalu Sztuk Radzieckich. Mimo, że obfity program pobytu gości w Łodzi przewidywał na wizytę w „Arlekinie” zaledwie kilkanaście minut,

goście w serdecznej atmosferze spędzili w teatrze półtorej godziny i obejrzyli całość przedstawienia, wyrażając kierownictwu i zespołowi artystycznemu „Arlekina” podziw i zachwyt nad poziomem lalkarstwa w Polsce i szczególne uznanie dla „Arlekina” za wystawienie „Złotej rybki”, która — zdaniem ich — odnosi zasłużony sukces artystyczny.

Podczas bytności w teatrze wiceminister informacji i oświaty Mirosław Kourzł podarował zespołowi Arlekina dwie artystyczne lalki, wykonane przez znakomitego artysty czechosłowackiego Jirzy Trnka, twórcy wielu lalek dla teatrzyków czechosłowackich. (z n)

## Nasi korespondenci piszą:

### Narada „nadzwyczajna”

W dniu 15.5.50 r. w świetlicy PPB odbyła się nadzwyczajna narada pracowników PPB oddział IV instalacyjny. Pracownicy na naradzie uchwalili rezolucję, wprowadzającą nowy system pracy i tzw. „trójki” na budowli przy pracach instalacyjnych.

Pracownicy przybyli licznie na naradę i zabierali głos w dyskusji, ale kiedy chodziło o rzeczową krytykę kierownictwa, dyskusja została przerwana.

Czy można pracownikowi zabronić wypowiedzieć się o rzeczach szkodliwych dla naszej gospodarki, które hamują nasz rozwój?

J. P.

Koresp. „Dz. Ł.”

### Już nie ma dziury

W związku z zamieszczeniem w „Dz. Ł.” z dn. 5.5 br. nadesłanej przeze mnie korespondencji pt. „Niebezpieczna dziura”, komunikuję, że w dniu 15.5 br. uszkodzenie na ulicy Serpentina (Stoki) zostało naprawione.

A. B.

Koresp. „Dz. Ł.”

### Droga budowa

W czasie rozpoczęcia wykonywania Planu 6-letniego, nawoływania do stosowania oszczędności na każdym odcinku i stosowania szybkościowego budownictwa notujemy przykry fakt nieoszczędnej i kosztownej imprezy budowlanej.

Na terenie Janowa pod Łodzią Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego rozpoczęło rozbudowę pod stacją i magazynów, celem prowadzenia robót elektryfikacyjnych na większą skalę.

Prace budowlane niestety postępują w żółtym tempie. Na miejscu nie ma najważniejszego surowca tj. wody. Ktoś wpadł na pomysł wprowadzenia wody na miejsce budowy za pomocą furmanek — beczkami, placąc 500 zł za jedną zwózkę. W ten sposób zwózka wody kosztuje dziennie od 15 do 18 tysięcy złotych.

Dlatego nikt nie pomyślał o połączeniu budowy z miejską siecią wodociągową albo przynajmniej o wybudowaniu studni na miejscu. Byłoby to, oczywiście, o wiele oszczędniejsze.

R. O.

Koresp. „Dz. Ł.”

### Więcej światła

Przysłowicie egipskie ciemności panują jeszcze wieczorem na ul. Łąkowej i Towarowej.

Przyczyną tego stanu rzeczy nie jest brak latarni na powyższych ulicach. Przeciwnie, latarnie takie założone zostały niedawno. Niestety świecą one licznymi gwiazdami tylko w wyobraźni przechodnia, który o zmroku rozbija sobie o nie głowę.

Brak jest natomiast stałego światła rozświetlającego wieczorem ponure mroki, w których kryją się liczne dziury — pułapki czyhające

na nieobeznanego z tą dzielnicą przechodnia.

Co jest powodem niechęci jaką żywi Zarząd Miejski do latarni na ul. Łąkowej i Towarowej?

Demb.

Koresp. „Dz. Ł.”

### Urządzenie jest, ale...

Przy bramach, z których często wyjeżdżają pojazdy, umieszcza się tablice ostrzegawcze, lub inne urządzenia sygnalizacyjne.

Przy bramie oddziału PZPB im. Dzierżyńskiego, ul. Piotrkowska 276, skąd często wyjeżdżają wozy ciężarowe, również znajduje się dzwonek i szafka z napisem „stop”, oświetlona od wewnątrz. Ale można o nich powiedzieć tylko tyle: znajdują się. Bowiem w mniemaniu odpowiedzialnych za uruchomienie tego urządzenia, sam fakt jego istnienia zupełnie wystarcza. Nie jest więc wcale włączane.

Może Dyrekcja wyprowadzi z błędnie wypełniających obowiązków pracowników?

J. L.

Koresp. „Dz. Ł.”

### Wystarczy znak ostrzegawczy

Ulica Grodzieńska w Karolewie graniczy swym wyłotem z polami, które należą obecnie do łódzkiego ZOO. Na polach tych sieje się lub sadzi przysmaczki dla naszych miłych i zawsze podziwianych zwierząt. Przez pola te prowadzi dość szeroka, szlaką wysypana ścieżka dla okolicznych mieszkańców (pieszych), względnie na rowerach czy motocyklach.

Łódzcy furmani, chcąc się dostać np. na ul. Kusocińskiego, Piaski czy Rakietową jadąc ul. Grodzieńską nie wiedzą, iż na połowie drogi muszą zawrócić, ponieważ dalej przejechać nie można bo stoi na przeszkodzie wkopany słupek cementowy i jest także rów. Z odwrotom jest gorzej, bo jak się chce zawrócić trzeba koniecznie wjechać w rosnące obecnie żyto.

Może odnośne czynności zapobiegły by niszczeniu wysypanej szlaką ścieżki, która naprawdę jest potrzebna, aby suchą nogą dostać się na chodnik karolewski, oraz by zabezpieczyły zboże od zniszczenia, umieszczając u wyłotu ul. Grodzieńskiej jakiś znak ostrzegawczy. Przecież jezdnia dla pojazdów nie znajduje się zbyt daleko bo na ul. Retkińskiej.

W. D.

Koresp. „Dz. Ł.”



# DZIEJE JEDNEGO ŻYCIA

GUY de MAUPASSANT

Przekład JOANNY WILIŃSKIEJ

Janka, odprowadziwszy rodziców do pokoju, zamknęła się u siebie i długo płakała. Potem pobiegła do ojca i rzucając mu się w ramiona, zawołała przez łzy:

— Och, jak strasznie mama się zmieniła! Co jej jest? Powiedz mi, co jej jest?

Odpowiedział ze zdziwieniem:

— Tak sądzisz? Ależ nie! Na pewno nie! Jestem z nią przecież ciągle razem i zapewniam cię, że nie zauważyłem nic złego. Wygląda tak, jak zawsze.

Wieczorem Julian rzekł do żony:

— Twoja matka cienko przedzie. Nie jest z nią dobrze.

Gdy Janka wybuchnęła płaczem, zdenerwował się:

— Nie mówię przecież, że jest stracona. Zawsze lubisz przesadzać. Zmieniła się tylko — to wszystko. No, cóż; wiek robi swoje...

Po tygodniu Janka nie myślała już o tym, przyzwyczajając się do wyglądu matki, odsuwając podświadomie od siebie swe spostrzeżenia, jak odsuwa się instynktownie — z wrodzonego egoizmu i potrzeby spokoju — wszelkie obawy i groźące troski.

Baronowa, nie mogąc już prawie się poruszać; wychodziła codziennie tylko na pół godziny. Przeszedłszy raz „swą” aleję, była już zawsze tak zmęczona,

że siadała na „swojej” ławeczce. A gdy nie czuła się na siłach dokończyć przechadzki, mówiła:

— Zatrzymajmy się; moja hipertrofia weszła mi dziś w nogi.

Nie śmiała się już prawie nigdy i reagowała zaledwie uśmiechem na rzeczy, które w ubiegłym roku wywołałyby u niej paroksyzm wesołości. A że zachowała dobry wzrok, czytała przez cały dzień „Korynę” i „Rozmyślenia” Lamartine’a lub prosiła o przyniesienie jej szuflady z pamiątkami. Wysypywała jej zawartość na kolana, poczem kładła ją obok na krześle i przejrzawszy powoli wszystkie „relikwie” układała je starannie napowrót. Gdy była sama, zupełnie sama, całowała niektóre listy, jak całuje się włosy zmarłych, których się kochało.

Czasami Janka, wszedłszy niespodzianie, zastawała matkę we łzach. Pytała:

— Co ci się stało, mateczko?

Baronowa, westchnawszy głęboko, odpowiadała:

— Ach, te moje relikwie tak na mnie działają. Przypominają mi rzeczy, które były tak przyjemne, a które nie wróca już nigdy, przypominają mi ludzi, których się już zapomniało, a teraz oto odnajduje się ich znowu... Wydaje się człowiekowi, że ich widzi, że ich słyszy — i to sprawia i wywołuje tak smutne myśli... Przekonasz się kiedyś o tym.

Jeśli baron wchodził na ten moment melancholii, mruzczała:

— Janeczko, kochanie, wierzaj mi, spał lepiej wszystkie twoje listy; kiedy się jest starym, nie ma nic gorszego, jak wsadzać nos w swoją młodość.

Ale Janka także przechowywała korespondencję; ona również przygotowywała swoje pudełko z relikwiami, ulegając — choć tak niepodobna do matki — jakimś dziedzicznym skłonnościom do sentymentalizmu.

Po kilku dniach baron musiał wyjechać za interesami.

Pogoda była piękna. Ciepłe, iskrzące się gwiazdami nocie następowały po spokojnych wieczorach, a łagodne wieczory — po promiennych dniach. Baronowa wkrótce poczuła się lepiej. Janka zaś, zapominając o miłostkach Juliana i przewrotności Gilberty, była prawie zupełnie zadowolona. Wszystko dookoła kwitło i pachniało, a morze spokojne, niemal nieruchome, lśniło w promieniach słońca.

Pewnego popołudnia Janka wzięła Pawelka na ręce i poszła w pole. Patrzyła to na swego syna, to na trawę usianą kwiatami — i czuła się bezgranicznie szczęśliwa. Co chwila całowała dziecko, przytulając gorąco do siebie, i oddawała się marzeniom o przyszłości syna.

Czymże on będzie? Czasem chciała, aby był wielkim człowiekiem, sławnym i potężnym. Czasami wolała, aby był kimś skromnym, by pozostał przy niej, oddany, kochający. Egoistyczna miłość matczyna domagała się, aby pozostał tylko jej synem, tylko jej; ale rozsądek, ambicja, domagały się, aby zdobył stanowisko w świecie.

Siadła na brzegu fosi i zaczęła przyglądać się dziecku. Wydawało się jej, że nigdy go przedtem nie widziała. Czy to możliwe, że ta małeńka istotka kiedyś dorosnie, że będzie chodziła pewnym krokiem, że będzie miała brodę i donośny głos?

Ustysłazała zdała wolanie. Podniosła głowę i zobaczyła biegnącego Mariusza. Pomyślała o jakiejś niespodzianej wizycie, wstała więc niezadowolona, że jej przeszkadzają. Ale chłopiec pędził ile sił w nogach i zbliżywszy się, zawołał:

— Proszę pani, proszę pani, pani baronowa zachorowała!

Janka poczuła jakby zimna kropla spłynęła jej wzdłuż pleców — i popędziła niemal nieprzytomna do domu.

(D. c. n.)

# Ping-pongiści

gimn. elektrycznego zwyciężyli

Szkolny Klub Sportowy przy Państw. Lic. Technicz. Dentystycznej ul. Piotrkowska 114 zorganizował turniej w tenisie stołowym o mistrzostwo łódzkich szkół zawodowych.

Finałowe spotkania dały następujące wyniki:

Gimn. Elektryczne — PLDT 5:3.  
Gimn. i Lic. Metalowe — II Gimn. Przem. Jedw. 6:3.

Mistrzem łódzkich szkół zawodowych zostało Gimn. Elektryczne — 3 pkt. II miejsce zajęło PLDT — 2 pkt. przed Gimn. i Lic. Metalowym — 1 pkt.

Najlepszymi zawodnikami byli Miły i Tobolski z Gimn. Elektrycznego, którzy nie przegrali żadnego seta.

Zwycięski zespół otrzyma nagrodę w postaci sprzętu sportowego ofiarowanego przez DOSZ.

Zapełniona sala świadczy o znacznym wzroście popularności tej dziedzinie sportu wśród młodzieży.

# Nowy rekord Czudiny

Podczas trójmiesiączki lekkoatletycznego Moskwa — Leningrad — Ukraina człowiek zawodniczką radziecką — Czudina pobija rekord ZSRR w skoku wwyż wynikiem 166 cm.

# CDKA prowadzi w mistrzostwach piłkarskich

Drużyna CDKA pokonała w meczu piłkarskim o mistrzostwo ZSBZ Daugawę (Byga) 2:0, obejmując prowadzenie w tabeli mistrzostw.

Zespół CDKA nie przegrał dotychczas żadnego meczu.

Na drugim miejscu znajduje się Dynamo, (Tbilisi).

# Odprawa sędziów kolarskich

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego wzywa wszystkich sędziów kolarskich o punktualne przybycie do sali teatru Melodram przy ulicy Traugutta (gmach ORZZ) dnia 23 bm. o godz. 18.30 na odprawę zwołaną przez WKFF.

Stawianiotwo jest obowiązkowe.

# Pogoda w Łodzi

W dniu 22 bm. zanotowano: temp. najwyższa 32 st.; temp. najniższa 14 st.; średnia za dobę 25 st. Średnia wilgotność powietrza 60 procent. Wiatry południowo-wschodnie, średnia siła wiatru 3 m/sek. Opadów nie było. Suma opadów od początku miesiąca 8 mm. Temp. minimalna przy powierzchni ziemi plus 11 st.

# Rozgrywki o Puchar Davisa

W II rundzie rozgrywek o puchar Davisa podjęte następujące wyniki:

w Dublinie — Irlandia pokonała Monako 5:0. W ostatnim dniu Murphy (Irlandia) pokonał Pasquier 6:0, 7:5, 4:6, 6:1, a Hackett (Irlandia) wygrał z Noghem 8:6, 11:9, 6:3.

w Zagrzebiu — Belgia wygrała niespodziewanie z Jugosławia 3:2. W pozosta-

łych spotkaniach zdobyły już decydujących o zwycięstwie punkty:

w Luksemburgu — Włochy pokonały Luxemburg.

w Kopenhadze — Dania zapewniła sobie zwycięstwo nad Egiptem.

w Oslo — Szwecja wyeliminowała Norwegię.

w Paryżu Francja pokonała Szwajcarię.

# Skład tenisistów irlandzkich

Irlandzki Związek Tenisowy nadesłał do Warszawy skład swojej drużyny, która w dniach 8-10 czerwca spotyka się w meczu ćwierćfinalowym o puchar Davisa z Polską.

Barwy Irlandii reprezentować będą: — Kemp, Murphy, Hackett i Fitzgibbon. Kierownikiem ekipy będzie Mc Veagh. Najstarszym punktem drużyny ir-

landzkiej jest rutynowany 35-letni Kemp. Odnosił on wiele sukcesów na arenie międzynarodowej, zwyciężając m. in. znane tenisiste amerykańskiego — Toma Browna.

Pozostali zawodnicy, z wyjątkiem 30-letniego Fitzgibbona, to młodzi tenisisti: Murphy ma 21 lat, a Sackett — 25.

# PRZETARGI

**SPRZEDAMY** więcej dającym motocykl marki DKW 350 ccm, w dobrym stanie — na chodzie. Oglądać codziennie od dnia 23 do 26 maja w godz. 14—16 w garażu przy ul. Piotrkowskiej 42. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „motocykl“ składać w biurze sklepu CHPP nr 103 przy ulicy Piotrkowskiej 42. Otwarcie ofert nastąpi dnia 27.5 o godz. 12. Zastrzeżenie: unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

# ZMIANA NAZWISK

Wojewoda Łódzki decyzją z dnia 25.4.50 Nr AC. III—1/34/50 zmienił nazwisko Szczurowi Józefowi, zam. w Tomaszowie Maz, na nazwisko „Szczurowski“.

Decyzją z dnia 25.4.50 Nr AC. III—1/35/50 zmienił nazwisko Pluskowie Stanisławowi, zam. w wsi Wola Balucka, gm. Balucz, pow. łaski, na nazwisko „Plusiewicz“.

Decyzją z dnia 25.4.50 Nr AC. III—1/43/50 zmienił nazwisko Kozie Irene, z domu Olszynieckiej, zam. w Zdunskiej Woli, na nazwisko „Kozłowska“.

# Pracownicy poszukiwani:

Księgowy — bilansista potrzebny do Spółdz. Spoż. rozwiniętej. Warunki obowiązujące wg. układu zbiorowego dla Spółdz. III kat. Mieszkanie zapewnione. Oferty kierować: Spółdzielnia Spoż. „Gostyniak“ w Gostyninie Pl. Wolności 15. (k 963)

# Ogłoszenia drobne

**LEKARZE**

Dr HEYKO — PORĘBSKI — skóra, weneryczne, 37 do 19, Byczna 6, telefon nr 188.19. (k 65)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy, godz. 9—20. Porady, zastrzyki, dentystryka — gabinet kosmetyczny Piotrkowska 3, telefon 216.43. (k 65)

Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skóra, włosów, moczopłciowe. Piotr kowski nr 114. (k 80)

Dr BIERBAŁ, specjalista skóra, weneryczne 4—6, Piotrkowska 134, tel. 269.98. (k 79)

Dr MARKIEWICZ Gustaw weneryczne skóra, ul. Piotrkowska 109/6, tel. nr 188.52. (k 72)

Dr KORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35. Telefon nr 206.99. (k 46)

Dr WOLKOWSKI specjalista skóra, weneryczne, 5—7. Wschodnia nr 57. Tel 180.62 (k 70)

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 12—13, 15—16 Sienkiewicza 73. (k 73)

Dr BALICKA specjalista: skóra, weneryczne, 5—7. Sienkiewicza 52.

Dr REICHER specjalista weneryczne, skóra, płciowe (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwarta — siódma. (k 82)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerki. Przyjmuje, godziny 3—6. Piotrkowska nr 32. (k 67)

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skóra, weneryczne, kołce 1—6 — Próchnika 8. (k 51)

Dr KOWALSKI, specjalista skóra — wenerycznych. 4—7, Piotrkowska nr 175.

Dr SKONIECZKA lekarz szpitala Kochanówka. — Choroby nerwowe, Piotrkowska 16, tel. 276.43.

Dr KUDREWICZ — specjalista weneryczne skóra 8—9, 3—5, Piotrkowska 106. (k 83)

Dr LENCZEWSKI — specjalista chorób kobiecych akuszerki — Piotrkowska 66, przyjmuje 8—9, 4—7.

# SPORT

## Sport w Zrzeszeniu „Stal“

### Kto zwycięży 8 czerwca

Wyścigi kolarskie o nagrody przewodnie „Dziennika Łódzkiego“ i Z. S. Ognia, posiada już swoją tradycję. Impreza ta rokrocznie ściąga na start do Łodzi wszystkich najlepszych zawodników z całej Polski.

Ostatnio przekonaliśmy się w Warszawie, że poziom naszej czołówki jest bardzo wyrównany. Często zdarza się, że na metę wpada zbita grupa zawodników, ale nie zawsze grupa ta składa się z przesyłanych 30 kolarzy.

Nie wiemy jak będzie tym razem w dniu 8 czerwca gdy na starcie przy Parku Wenecja stanie kilkudziesięciu zawodników, by walczyć w V Dorocznym Wyścigu „Dziennika Łódzkiego“ i Z. S. Ognia.

Istnieje projekt, żeby meta tego

Sportowe „Stal“ wykonało z nadwyżką przewidziany plan na r. 1950.

Ogółem z całego województwa udział w Biegach wzięło 1200 metalowców-sportowców zrzeszonych w klubach i kołach, przy czym pierwsze miejsce zdobyła Łódź, II Zychlin, III zaś Kutno. Biegi przeprowadzone były wspólnie z ZS „Włókniarz“.

Wycieczka znajdowała się w tym roku na stadionie ŁKS Włókniarz przy Al. Unii.

Celem omówienia wszystkich spraw organizacyjnych w nadchodzący czwartek, 25 bm. o godz. 18 w lokalu Redakcji „Dziennika Łódzkiego“ przy ul. Piotrkowskiej 96 odbędzie się specjalnie zwołana konferencja z udziałem przedstawicieli czynników zainteresowanych.

Pragniemy jednocześnie nadmienić, że prócz biegu głównego odbędą się konkurencje dla posiadaczy kart wycigowych i dla turystów. Trzeba liczyć, że ogółem na starcie stanie przeszło 300 zawodników z całej Polski.

Przed przybyciem zawodników na stadionie odbywać się będą atrakcyjne imprezy sportowe.

### Pierwszy dzień okręgowych mistrzostw sportowych szkół zawodowych

W dniu wczorajszym o godzinie 10 na stadionie ŁKS „Włókniarz“ rozpoczęły się okręgowe mistrzostwa sportowe uczniów szkół zawodowych.

W pierwszym dniu mistrzostw uzyskana następujące wyniki:

Lekkoatletyka: w biegach na 100 m na 7 przedbiegów do półfinałów zakwalifikowało się 21 zawodników, m. in. J. Kozłowski z Lic. Admin. Handl. z czasem 11,3 sek., Bednarek z Pabianic — 11,8 sek. i Michałek z Końskich — 11,9 sek. W czatafście olimpijskiej do półfinałów weszło TSTP Łódź z czasem 3.40,6 Liceum Przemysłu Bawelnianego Łódź 3.40,4. W półfinale kula do finałów weszli: Targalski ze Zgierza — 13,62 m, Korszak z TSTP Łódź — 12,49 m.

W biegu na 60 m dziewcząt w 7 przedbiegach do półfinałów weszło 19 zawodniczek: Karasińska „Boruta“ Zgierz z czasem 8,9 sek., Tomala z Kutna i Mendliowicz z Końskich obie z czasem 9 sek.

W szatafście 4x75 m dla dziewcząt I miejsce zajęło Gimn. Wełn. Zgierz z czasem 43,1 sek. przed Lic. Adm. Handl. Księżki Młyn i PSP nr 46 z Łodzi. W rzucie piłeczką palantowa, jako konkurencji wieloobojgu dziewcząt, I miejsce zajęło Gimn. Przem. Wełn. Zgierz przed Radomskiem. W skoku w dal Krawczyk z Liceum Adm. Handl. Księżki Młyn uzyskał 5,95 m, Targalski ze Zgierza — 5,90 m, Sikorski z PSTP poza konkursem skoczył 5,99 m.

**„Czytelnik“**

Seria: „W Kuźni Planu Sześciolatniego“  
T. KONWICKI  
**PRZY BUDOWIE**  
str. 84      zł 100

Seria: „U Podstaw Wiedzy“  
J. BOROWSKI  
**SIŁY PRZYRODY**  
str. 153      zł 160

W piłę nożną: PSTP Łódź — PS Bud. Łódź 4:0

Lic. Mech. Kutno — Pabianice 3:2

Boruta Zgierz — Gimn. Dziew. Łódź 2:0

Lic. Mech. Końskie — Gimn. Przem. Baweln. 3:1.

W dniu dzisiejszym o godz. 9 dalszy ciąg mistrzostw na stadionie ŁKS oraz na boiskach I Gimn. Wełn. przy ul. Kopcińskiego 20 i Szkoły Techn. Przem. przy ul. Zeromskiego 115.

po południu zawody pływackie na basenie „Ogniska“ przy ul. Moniuszki 4a.

# Listy do Redakcji

## Prośba do U. Ł.

Od dłuższego czasu wśród studentów Uniwersytetu Łódzkiego panuje niezadowolone z powodu godzin urzędowania i pracy sekretariatów na poszczególnych Wydziałach. Po wyłączeniu z U. Ł. Wydziałów: lekarskiego, stomatologii i farmacji większość studentów U. Ł. pracuje za wodowo. Instytucje czy zakłady w związku z ustawą o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, mają pewne trudności w zwalnianiu swych pracowników celem załatwienia spraw związanych ze studiami, natomiast godziny urzędowania sekretariatów od 10—13 nie pozwalają studentom pracującym załatwić swych spraw.

W związku ze zbliżającymi się egzaminami każdy student musi być często na Uniwersytecie i załatwiać masę formalności np. zapisywania się na egzamin, opłacanie egzaminów, wyciąganie zaświadczeń do Zakładów Pracy aby otrzymać urlop szkoleniowy itp. Zapytuję więc co mamy robić? Czy narażać się w miejscu pracy w związku częstym wychodzeniem podczas godzin pracy, czy może Administracja Uniwersytetu Łódzkiego przyjdzie nam z pomocą i zmieni godziny urzędowania; przecież studentom, którzy nie pracują nie robi to różnicy.

H. S.  
(Nazwisko i adres znane Redakcji)

## Odpowiedzi Redakcji

J. Dembowski — Łódź. — Stadion Sportowy ŁKS „Włókniarz“, w myśl planowania przestrzennego, ma być przeniesiony na drugi koniec Łodzi i każdy wydatek na udoskonalenie dojeżdża byłby niecelowy. Kwestia przykrycia wspomnianego ścieku wiąże się z przyszłym wykorzystaniem całego tego obszaru.

Jan Kobal — Łódź. — Uwagi co do przystanku na ul. Dąbrowskiego są może nawet słuszne, lecz nie możemy interweniować, nie znając adresu nadawcy. Po otrzymaniu tych danych zajmiemy się tą sprawą.

„Stały czytelnik“ — Łódź. — Jak wyżej.

Inwalidzi z Tuszyńska. — Celem przeprowadzenia interwencji prosimy o podanie nazwisk i adresów, względnie o oficjalne pismo związku. Listami anonimowymi nie zajmujemy się.

Gimnazjum Przemysłu Konserwowego, kl. III. — Dziękujemy za serdeczne pozdrowienia z wycieczki do Krakowa.

Marek L. — W drodze wyjątku, ponieważ chodzi o sprawę słuszną, list zamieścimy. Na przyszłość prosimy o podawanie nazwiska i adresu nadawcy.

Dr ZAURMAN — specja- lista: skóra, weneryczne. 8—10, 4—5. Narutowicza 2 (k 45)

**GAB. DENTYSTYCZNE**

LEKARZ-DENTYSTA Bronisława Szekłowska, zęby sztuczne 5—7 Moniuszki 11

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

PIORA WIECZNE kupujemy nawet polamane — Stalina 6. (k 6)

SPRZEDAM kredens nowoczesny, stoliki, meble kuchenne, serwis „Rosenthal“, Kopernika 4/14, godzina 17—19. (3695 g)

SPRZEDAM stółowy pokój, Radwańska 25, m. 1, 3—5 godz.

DWUDZIESTREPTOMY. CYNA (lepszy gatunek) w amp. po 5 gram do sprzedania. Ul. Wschodnia 57 m. 30.

SPRZEDAM maszynę do szycia i kredenski. Piotrkowska 8, m. 13.

SPRZEDAM wózek głęboki — laminowany. Poludniowa 23, m. 9, od 15.

MOTOCYKL sprzedam DKW. Franciszkańska 122

SPRZEDAM dwa łózka z materacami, szafy, marmurowa umywalka, otomane, krzesła, stół, fotel, Włocławskiego 1, m. 22, front.

DO sprzedania motocykl DKW. Łódź — Ruda Pabianicka, Starorudzka 47.

MOTOCYKL 2-ładny 470 cm nowy sprzedam. Piotrkowska 101, jubiler.

ZNANE w Łodzi Biuro Pośrednictwa Nieruchomości, Plac Wolności 6. Kupuje, sprzedaje, wille, domy, place. Załatwia szybko, solidnie. (k 958)

PIANINO krzyżowe czarne, stan pierwszorzędny, sprzedam niedrogo, były zaraz, Włodowska Piotrkowska 86—9.

SPRZEDAM maszyny bieżniarskie, rotacyjną o krętej szerokości i stębnówkę „Singer“ oraz dwu-igielną kapówkę „Union Special“. Próchnika 37—14.

RADIO „Telefunken“ w swojej klasie 12 lamp, z oczkiem, 13 obwodów, sprzedam, stan bardzo dobry. Oglądać od 18. Drużka 9/39 przy Limanowskiego.

SPRZEDAM setera (sukie) trzymiesięczna, Sienkiewicza 37 m. 40.

CHEVROLET — kanadyjska 3/4 tony w dobrym stanie do sprzedania. Tel. 184.81 godz. 8—16.

SPRZEDAM BMW z koszem. Grabowa 9, m. 8.

ZEGAREK męski złoty (Schaffhausen) — sprzedam. Narutowicza 39, m. 17, w godz. 17—19.

SPRZEDAM sześciana setery irlandzkie, ul. Gdańska 26, m. 4.

**ZAOFIAROW. PRACY**

PRACOWNICA domowa do małej rodziny potrzebna pilnie. Piotrkowska 70, m. 10, I piętro.

POTRZEBNA pomocnica domowa, Gdańska 16, m. 8. (k 959)

POMOCNICA domowa potrzebna zaraz. Daszyńskiego 16, m. 20.

POTRZEBNA pomocnica domowa. Piotrkowska 14—4, front III piętro.

POTRZEBNA pomocnica domowa do lekarza. Narutowicza 35, m. 5.

POTRZEBNA czysta gosposia, umiejąca dobrze gotować. Próchnika 23—4.

POTRZEBNA pracownica do dziecka 4-letniego, wjazd nad morze. Wólczańska 78, m. 7, godz. 10—11 i od 19.

POTRZEBNA pomocnica domowa umiejąca gotować. Zgłaszając się Obrońców Stalingradu 3, skien zegarmistrzowski. (k 982)

POTRZEBNA zdolna gosposia na stałe lub przychodnie. Piotrkowska 15—10.

GOSPOSA samodzielna do wszystkiego potrzebna Piotrkowska 36, sklep Bryczkowski.

SZOFER II kat. potrzebny prywatnie „Mercedes“, tel. 256.46.

POMOCNICA domowa potrzebna zaraz, warunki do bre. Al. Kościuski 68.

POTRZEBNA krawcowa na ubranka dziecięce. Małeczka, Włocławskiego 14—4.

POTRZEBNY fryzjer męski od zaraz. Plac Wolności 6.

**NAUKA I WYCHOW.**

SZKOŁA SAMOCHODOWA. WA przyjmujące znowy do 23 maja, Wólczańska 27.

NOWOCZESNEGO KROJU Męskiego i Damskiego uczy IPR, Stalina 7, zapisy codziennie 8—16.

KURSY SAMOCHODOWO Motocyklowe, Kościuszki 65, przyjmują zapisy

KURSY kroju szycia modelowania — damskiego, dziecięcego przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym. Zapisy: gen. Świerczewskiego 17 (Radwańska). (k 61)

**LOKALE**

POSZUKUJEMY garażu na 3 samochody w Łodzi śródmieście. Wiadomość: S. O. W. „Czytelnik“ pokój 409, tel. 168.22 w godzinach biurowych

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego, cena obniżona. Oferty „Dziennik Łódzki „Wygodny“.

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią Piotrkowska na 4 lub 3 pokoje poza miastem. Oferty: „33“ Dziennik Łódzki.

ŚLONECZNY pokój z kuchnią zamienię. Pabianice na Łódź. Oferty Kimełki Zygmunta, Południowa 15.

PANIENKA poszukuje po koju możliwie z używalnością łazienki, zapłacę za kilka miesięcy. Oferty Piotrkowska 96 „Pracująca“.

POKOJ centrum miasta na kilka godzin popołudniowych poszukiwany. Oferty „Dziennik Łódzki „Dobre wynagrodzenie“.

POKOJU sublokatorskiego poszukuje małżeństwo dobrze zapłać. Oferty „Dziennik Łódzki „Student“.

POKOJ z kuchnią na okres letni za Łaskim koło Śędziejowic odpłatnie. Władysław Ruda Pabianicka przy przystanku Marysin w kierunku „Ruch“.

ZAMIENIĘ domek jednorodzinny okolice Montwiła Mińskiego, na 3 pokoje z kuchnią w śródmieściu ewentualnie okolice. Tel. 219.23.

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia wygodna, śródmieście na 2 centrum. Oferty „Dziennik Łódzki „A2“.

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego. Oferty pod „Spokojna“ — Dziennik Łódzki.

**RÓŻNE**

WARSZAWSKA CEROWNIA, Piotrkowska 117 Tel. 168.77. Ceruje wszelkie garnitury. (k 63)

PRACOWNICA krawciewicza przyjmuje poprawki Wojciechowski Piotrkowska nr 59. Uwaga! poproczna ofleyna. (k 698)

ZGINĘŁA karta rejestracyjna wydana przez Urząd Skarbowy Pabianic 120 firmy Wyrób, sprzedaż Materiałów Włókniarskich J. Luboński, Pabianice, Majdany 7.

ZGUBIONO dowód tożsamości. Nazwisko Rybka Szejndle oraz książeczki Ubezpieczalni Społecznej i leg. Zw. Zaw. Nazwisko Kimełki Zygmunta, Południowa 15.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Paszkow Marjan, Łódź, Bobowa 5.

UNIEWAZNIAM zgubiony stempel firmy Głowinski Stanisław. Okręgowy Mistrz Kominiarski, Skarbowe 6, m. 2.

ZGUBIONO legitymację studencką nr 2015. Nazwisko Tarkowski Zygmunt.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Szpręglewski Aleksander, zam. Jedlicze.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Słobocki Zygmunt, Zgierza 124.

ZGINĄŁ ples złoty „Boxer“ białe łapki, uszy długie. Odprowadzić Obrońców Stalingradu 76, Podgórska. Wynagrodzić.

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Prac. Spółdz. R. P. Nazwisko Janowski Antoni.

ZGUBIONO legitymację szkoły nr 68. Nazwisko Korbička Renata, Łódź, Piotrkowska 84.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wojskowej RKK — Łódź miasto i SP. Nazwisko Kanięcki Jan, ur. 11. 2. 1931.

ZGUBIONO leg. tramwajowa ser. A. Wojciech Korytkowski. Korzeniewskiego 10.

DO wydłużenia sernonowo, dwa sady czereśniowe natychmiast. Tel. 128.21.

ZGUBIONO kartę pierwszej rejestracji wojskowej RKK — Łódź Miasto. Nazwisko Rosa Władysław, ur. 17.11.1930.

ZGUBIONO zaświadczenie gminne na sprzedaż mleka. Nazwisko Dobros Czesław, zam. wieś Kocina, gm. Górka Pabianicka, pow. Łask.

ZGUBIONO legitymację służbową Lust. Spół. 6. go Urzędu Skarb. w Łodzi. Nazwisko Kaczer Marjan, wydana przez Izob Skarbową w Łodzi.

# Teatr i książka w życiu Skierniewic

KRONIKA RADOMSKA

W obronie interesów ludzi pracy

O zwycięskie wawrzyny walczą w Skierniewicach dwa amaterskie zespoły dramatyczne, a mianowicie: zespół ZZK oraz Ligi Kobiet.

Trzeba przyznać, że skierniewicte teatry amaterskie cieszą się wiel-

kim poparciem społeczeństwa, ponieważ miasto pozbawione jest zasadniczo dobrych imprez, a państwowy teatr objazdowy z Warszawy tylko dwa razy zaszczylił Skierniewice, wystawiając tak doskonale przedstawienia jak „Świątoszek“ i „Szalone pieniądze“.

Zespół amatorski Ligi Kobiet dał w ostatnim czasie kilka dobrych występów w przedstawieniach takich jak: „Przyjmujemy o 8,30“, „Wesele Jagny“ oraz „Ulica nad Wisłą“.

Kółko dramatyczne ZZK wystawiło w dniu 18 maja br. wesołe dwie jednoaktówki, a mianowicie: „Oświadczyliśmy“ — Czechowa oraz „Gospodarz — to ja“ — Lachowicza. Podczas gdy w zespole Ligi Kobiet na plan pierwszy wysuwa się Fabiański oraz Sekowska i Dudzińska — to w kole dramatycznym ZZK świetna gra wyróżniają się: Kubacki i Głowacka.

Zespół kolejański prowadzi od kilku lat doskonały reżyser a zarazem

kierownik świetlicy Krzeczkowski, zyskując sobie najwyższe uznanie. Należy podkreślić, że kolejarze-związkowcy nie ograniczają się w swej pracy kulturalno-oświatowej do swego własnego środowiska i Skierniewic, doceniając znaczenie łączności kulturalnej miasta ze wsia — wyjeżdżają ze swymi występami, orkiestrą i zespołem artystycznym do sąsiednich wiosek.

Ostatnio ZZK urządził piękne przedstawienia i koncerty we wsi Głuchów i Żelaznej, a już w niedzielę odwiedził Maków.

Wszystkie miejscowe władze, doceniając wartość żywego słowa dla podniesienia kultury narodowej, winny otaczać zespoły dramatyczne Ligi Kobiet i Koła ZZK troskliwą opieką i dopomagać im w pracy.

## Nowa biblioteka

Dzięki troskliwej opiece starosty Sitka i przewodniczącego PRN Stanisławskiego, nad Powiatową Biblioteką, udało się zdobyć dla biblioteki śliczny lokal — wielką salę o pojemności 75x2 w nowobudowanym gmachu Wydziału Powiatowego. Centralna Biblioteka, prowadzona wzorowo przez kierownika Jakubowskiego, doczekała się wreszcie odpowiedniego pomieszczenia, w którym może rozwinąć pożyteczną działalność, skupiając przeciw czytelnictwo całego powiatu, oraz kierując pracą 8 bibliotek gminnych i 46 punktów bibliotecznych gromadzkich.

Wielka sala biblioteki, ozdobiona obrazami, planszami, wykresami, przybrana zielenią i kwiatami, pełna jest półek z nowymi, ciekawymi książkami, które dziś wędrują od wsi do wsi, witane radośnie przez młodzież wiejską, której tak trudno było się uczyć.

Centralna biblioteka posiada wiele licznych kompletów wybitnych dzieł naszych pisarzy.

Prócz realizacji swego naczelnego zadania, jakim jest szerzenie czytelnictwa przez obsługiwanie punktów czytelnictwa zbiorowego, Centralna Biblioteka w Skierniewicach prowadzi też dział czytelnictwa indywidualnego.

## Brawo Kołacina

Tego roku pojawiła się ogromna plaga chrabaszczy, które bardzo niszczą liście drzew. Do walki ze szkodnikami w lesie „Jasień“ przystąpiły szkoły z Kołacina i Rogowa.

Po końcowym obliczeniu czasu i ilości zbierających, I miejsce zdobyła szkoła z Kołacina zbierając 190 l. chrabaszczy za które uzyskała 7.600 zł. Szkoła z Rogowa zebrała 165 l. chrabaszczy. Brawo szkoła z Kołacina na czele z kierownikiem szkoły, ob. Józefem Wójcikiem! Wszystkie szkoły winny brać przykład z Kołacina.

Kłosiński Włodzimierz

## Konferencja TPPR

(E. D.) W Końskich odbyła się konferencja Zarządu TPPR, na którą przybyli wszyscy prezesi i sekretarze kół z powiatu koneckiego. Na konferencji postanowiono zakładać nowe koła i werbować nowych członków, zakładać kąciki Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy każdej świetlicy, współpracować z komitetami do walki z analfabetyzmem. Na kursach początkowego nauczania dla analfabetów wygłaszać pogadanki o Związku Radzieckim, podkreślając znaczenie przyjaźni polsko-radzieckiej, oraz organizować kursy języka rosyjskiego.

## Sprawa pewnej ulicy w Głownie czyli pan dzierżawca nie pozwala

Jest w Głownie dzielnica zamieszkała w większości przez robotników, dojeżdżających do pracy w Łodzi lub pracujących w ZST nr 4 w Osinach. Dzielnica ta jest tzw. Cichorzajka.

Główną ulicą tej dzielnicy jest ul. Limanowskiego.

Wszystko byłoby dobrze gdyby nie to, że ulica ta nie posiada wyłotu; jest tzw. „ślepa“ uliczka. Aby wydostać się z labiryntu należy albo przechodzić przez obce posesje, co jest niezbyt mile widziane, lub też wracać dobrych kilkaset metrów. Dotychczasowy gospodarz miasta niezbyt reagował na prośby mieszkańców tej dzielnicy, przeważnie kończyło się na przyjeździe komisji, która orzekała że rzeczywistość „trzeba“, że „należy“, że „owszem“... i na tym się skończyło. Złośliwi twierdzili, że brak tego zainteresowania należy wytłumaczyć tym, że przy ulicy Limanowskiego nie leży posesja żadnego z pracowników Zarządu Miejskiego, ale to byli tylko złośliwi...

Plany są gotowe, komisje kolejno wyjechały obiecając przeprowadzić ulicę, nawet już jeden właściciel posesji, przez którą miała przejść ulica wyraził zgodę, cała sprawa rozbija się natomiast o drugą posesję, która, nota bene, jest pod zarządem miejskim, a której dzierżawca nie pozwala, na przeprowadzenie ulicy przez teren, na którym miał dotychczas swój skład węgla...

Jako były mieszkaniec tej dzielnicy, wyrażam w imieniu swych są-

W. J. Koresp. „Dz. Ł.“

## Pabianice

### Przedszkole na powietrzu

(M.J.) Od dnia 8 maja do końca czerwca I Przedszkole pod kierownictwem ob. Szymańskiej korzysta z półkoolonii, 120 przedszkolaków przebywa w tzw. „solarium“, gdzie działają bawi się i korzysta ze świeżego powietrza. Kryta weranda daje cień i chroni od deszczu.

Półkolonie trwają codziennie od godz. 9 do 17.

### Bрудny plac

(M. J.) W pobliżu dworca kolejowego przy ul. Żukowa nr 35/37 znajduje się obszerny plac, gdzie wyrwano się różne śmiecie i nieczystości. Odór zatrzuwa powietrze na dużej przestrzeni. Liczni przechodnie na tym odcinku muszą zatykać nosy. Komisja Sanitarna powinna w tę sprawę wejrzeć i nakazać uporządkowanie placu, który może stać się źródłem zarazy.

### Wycinanki i „klapok“

(W. G.) W czasie otwarcia wystawy wycinanek ludowych w Muzeum w Pabianicach brał udział zespół regionalny z Łowicza pod kierownictwem ob. Cieślaka. Produkcje zespołu w barwnych strojach łowickich odbywały się w Parku Zamkowym przy wodotrysku, na tle starych murów pabianickiego zamku, tworzą nader malowniczy obraz. Liczne zebrała publiczność nie szczędziła oklasków wykonawcom i za śpiewy ludowe łowickie przy akompaniamencie kapeli i za charakterystyczne tańce jak „klapok“ i „chodzony“.

Wystawa Wycinanek Ludowych cieszy się dużym powodzeniem i trwać będzie do 29 maja br. Wstęp bezpłatny.

### Sport

#### Mecz piłki nożnej

W Wieluniu został rozegrany mecz piłki nożnej o mistrzostwo częstochowskiego okręgu Związku Piłki Nożnej klasy A — między klubami Częstochowskim Kolejarzem a wielunią Gwardią. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny wielunijskiej w stosunku 0:6 (0:2). Bramki dla Wielunia zdobyli: Urbański — 2, Skupiński, Kamiński, Kostrzewski i Kluba po jednej.

## KALENDARZYK

Wtorek 23 MAJA

DZIS  
Dezyderygo

JUTRO  
Joanny

### Teatry

**PANSTW. TEATR IM. ST. JARACZA** o godz. 19.15 „Dom otwarty“.

**PANSTW. TEATR POWSZECHNY** o godz. 19.15 „Niemcy“. Ostatnie dni.

**TEATR „OSA“** ul. Traugotta 1, tel. 272-70 o godz. 19.30 „Romans z wodewilów“. Zniżki ważne.

**TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LOTNIA“** — o godz. 19.15 „KROLOWA PRZEDMIĘSCIA“.

**PANSTWOWY TEATR NOWY** (ul. Daszyńskiego 34) — nieczynny.

**PANSTW. TEATR LALEK „PINOKIO“** o godz. 8—15 dla szkół „Nowa szata króla“.

**PANSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN“** o godz. 7.15 „Złota rybka“.

### Radio

WTOREK, 23 MAJA

12.04 Dziennik, 13.20 Muzyka, 13.25 — Program dnia, 13.30 Konc. Malej Ork. Rozgł. Krak. 14.00 „Z życia Węgier“, 14.15 Komunikaty, 14.20 Muz. operetk. 14.55 Aud. PKC, 15.10 „O wyborze zawodu“ — słuchow. w opr. M. Włocławskiej i W. Pochwałowskiego, 15.30 Aud. dla świetl. dziecięc. 16.00 Dziennik 16.20 Ak. tualności, 16.30 Komuna Paryska — W. Broniewskiego, 16.40 Muz. 16.50 Słuchownia racjonalizatorów w opr. A. Dauna, 17.00 Koncert, 17.45 Pog. 18.00 Kronika „SP“, 18.15 Utwory skrzypce, 18.40 Wszelchnia, 19.00 Konc. symf., 20.00 Dziennik, 20.40 Muzyka, 21.00 „Stanisław Moniuszko“ — aud. st. muz. 22.00 Wszelchnia, 22.15 — Arty i piosenki w wyk. wybitnych solistów, 22.30 Komuna Paryska nie zginęła — fel. dr. W. Łukaszewicza, 22.45 Interludium muz.-wok. 22.55 Program lok. na jutro, 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Program na jutro, 23.15 Muz. operowa, 24.00 Zakończ. aud. Hymn.

## Park Lenina w Skierniewicach otwarty dla miasta

(W. H.) Zarząd SGGW przychylił się do licznych interpelacji w Powiatowej i Miejskiej Radzie Narodowej i otworzył do dyspozycji ludności miasta Skierniewic cały park zabytkowy ale tylko na popołudnie w nie dziele! Przełiczny jest park skierniewicki i posiada setki ciekawych i rzadkich odmian drzew z całego świata. Część parku zabytkowego została oddana na stałe miastu i nazwana parkiem im. Lenina. Tu znajduje chwilę wypoczynku spracowany robotnik i tu radośnie biega w chwilach wolnych od nauki — nasza działwa.

Jakąż radością byłoby dla mieszkańców miasta przydzielenie na stałe — nie tylko na niedzielne popołudnia — całego parku! Skierniewice nie posiadają żadnego innego ogrodu ani parku, ani ogródka Jordanańskiego dla dzieci a najbliższy las — to Zwierzyniec, oddalony od miasta o godzinę drogi. Sądzimy, że społeczeństwo skierniewickie potrafi ocenić skarb narodowy jakim jest park zabytkowy i nie będzie czyniło żadnych szkód wśród drzewostanu.

Bardzo przydałyby się w parku zabytkowym nie tylko liczne ławki ale także i śmietniczki, by dać ludności możliwość wzorowego utrzymania porządku w parku.

## Dzieci dziękują

Pow. Zarz. Zw. Sam. Chłopskiej w Łęczycy opiekuje się naszą szkołą podstawową w Potrzaskowie. W dniu rozpoczęcia roku szkolnego przedstawiciel Pow. Zarz. wręczył nam piękną piłkę, siatkę i kostiumy sportowe.

Nasza szkoła została radiofonizowana i obecnie przed lekcjami i podczas przerwy rozbrzmiewa muzyka, słuchamy audycji oraz dzienników. Audycje radiowych słuchają również uczestnicy kursów wieczorowych oraz ludność gromady.

Za okazaną troskliwość my, dzieci szkoły podstawowej w Potrzaskowie, gm. Mazew pow. łęczyckiego wyrażamy głęboką wdzięczność i przyrzekamy wzamian za to podwoić nasze wysiłki w nauce.

Gorące podziękowanie składamy kier. Józefie Seczkowskiej i ob. Irene Ostrowskiej, przedstawicielom Pow. Zarz. Zw. Samopomocy Chłopskiej — ob. Franciszkowi Barańskiemu, prezesowi ob. Kornackiemu i ob. Andrzejowi Wenerskiemu.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Potrzaskowie gm. Mazew, pow. łęczyckiego

## „AGAPICIE, REKORD POBITY!“



Towarzystwo było wyborne: Aż dwóch Krupków, Pacan, fakir, dyrektor i sosenizantka.

— Sto lat... — zanuciła dyrektorowa, ale nikt nie podchwycił melodii.

I nikt, oprócz Agapita, nie zauważył, że fakir nalewał do trzech kielichów, za-

miast wina — srodek nasenny, dla niepoznaki przyprawiony miodem.

Jak gdyby nigdy nie fakir zaczął się z Napoleonem.

— Bracie mój — powiedział — w starych księgach napisano jest: Trwała by-

wa tylko zmiana, a wieczna tylko przyjaźń...

— Słusznie — odparł Napoleon.

— Uracz miłe wito — jak mówi stary hebrajczyk — kwiatem twych ust.

Napoleon i fakir całowali się „z dubeltówki“...

I nikt nie zauważył, że Agapit zamienił kielichy, stawiając trunki ze srodkiem nasennym przed dyrektora, jerożona i fakirem Senin-Tagur (który nazywał się w rzeczywistości Hans Müller i był rodem z Zippelina koło Lubeki). Tak zaczął się nowy rozdział fantastycznych przygód naszej trójki.

**CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE! PRENUMERATĘ!**

W X D A W O 41 Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik“, Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217-82, 209-02, 204-75. — Dział Sportowy 206-85, Dział Miejski 207-15, — Dział Ogłoszeń 123-83, — Dział Prenumerat 180-74. — Wieczorem od godziny 17,00 telefon Redakcji tylko 209-02 i Sportowy 208-95.

Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumerata „Dziennika Łódzkiego“ przyjmuje P. K. P. „Ruch“ nr konta PKO — VII 567.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO